



Copyright (c) 123RF Stock Photos

Gazetka ZSG w Nędzy

Rok 4, Nr 14

1 czerwca 2013 r.

Wstępniak

Zakończenie roku szkolnego zbliża się coraz większymi krokami. To już ostatni numer, ukazujący się w tym roku szkolnym, przez co również ostatni ze „stara” ekipą, która pracowała nad naszą szkolną gazetką w ramach zajęć dziennikarskich. Jednak nie martwcie się - ostatni wcale nie znaczy, że najgorszy.

W tym wydaniu chcemy się z wami pożegnać, dlatego przygotowaliśmy krótki opis każdej klasy trzeciej, wraz z najlepszymi zdjęciami i kilkoma anegdotami z lekcji. Możecie brać z nas przykład, choć ze względu na nauczycieli może lepiej nie naśladować nas we wszystkim. Ponadto, jako jedyna gazeta w okolicy, publikujemy wywiad z panią Marylą Wadowską. To i jeszcze więcej właśnie tutaj.

Redakcja miło Was żegna i zachęca do spróbowania swoich sił w dziennikarstwie, już od września. Serdecznie dziękujemy za to, że byliście z nami w tym roku i życzymy powodzenia, wspaniałych wakacji i miłego czytania.

W numerze

Absolwenci

z roku 2013

2

Wywiad z pani

Mari Wadowsk

7

Porady

trzecioklasisty

7

Szkoła na wesoło

8



Numer przygotowany specjalnie na
wi to szkoły.

Zapraszamy 8 czerwca 2013 r.

Absolwenci 2013 r.

Klasa III a

Na początku nasza wychowawczyni, pani Pielczyk, musiała się zajmować 26 osobową gromadką. Co roku kogoś ubywało, a do końca wytrzymało nas 23. Często się zdarzało, że nauczyciele na nas narzekali, ale byliśmy klasą wesołą i niezwykle zróżnicowaną. Przez kilka godzin dziennie ścierały się ze sobą różne charaktery i osobowości. Pomimo wielu różnic zawsze próbowaliśmy się zgrać i to właśnie z tego powodu wynikały często różne śmieszne sytuacje. Na przykład ta, gdy chłopcy z Trójwsi próbowali nauczyć Anię (nazywaną przez nich Tereską) co to jest „zilok”, ochrzczony przez nią „zilolem”.

Oczywiście, byliśmy leniwym społeczeństwem klasowym, jednak udało nam się stworzyć coś, co z pewnością zapamiętamy na wiele lat - charytatywną akcję „Góra Grosza”, do której wszyscy się przyłożyliśmy. Kolejną rzeczą, która w przeciwieństwie do wiedzy nie umyka z naszych głów aż tak szybko, są wszystkie przezwiska członków naszej klasy. III a dowiodła, że Helena i Regina niekoniecznie muszą być kobietami, Puszek nie musi być posłuszny i okrągły, a Koala wcale nie jest taka spokojna jak wszyscy uważają. Chociaż nie zawsze byliśmy aniołkami i daliśmy się niektórym we znaki, to wierzymy, że zarówno my, jak i wszyscy, którzy nas poznali, zapamiętają tylko, to, co w nas miłe i pozytywne.



Klasa III b

Nasza klasa zaczęła naukę w 2010 r. Wychowawcą została pani Barbara Zapłata. W trzeciej klasie opiekę nad nami objęła pani Ilona Sadowska. Aktualnie w naszej klasie jest 23 uczniów w tym 8 dziewczyn i 15 chłopców. Jesteśmy bardzo zgrani i sympatyczni.

Trzy lata, które spędziliśmy w tej szkole, były pełne dobrego humoru i fantastycznych wycieczek. W drugiej klasie pojechaliśmy na trzy dni do Warszawy. Zwiedzaliśmy Sejm, Łazienki, Centrum Nauki „Kopernik” oraz wiele innych ciekawych miejsc. Wycieczka bardzo się wszystkim podobała.

W naszej klasie znalazło się bardzo dużo osób regularnie rozluźniających lekcje. Nigdy nie zapomnimy przejmujących zajęć z panem Okrętem, panem Niklewiczem i panem Drożdżem. Będziemy też pamiętać powiedzenia naszych nauczycieli, które usłyszeliśmy w czasie nauki. Oto niektóre z nich:

Dialog na lekcji

- Skąd się biorą dzieci?
- Mi mama mówiła, że bocian mnie przyniósł.

- Mi, że mnie w kapuście znaleźli.
- A mi, że mnie ktoś pod drzwi przyniósł.
- Tak... puk puk – pasztet przyszedł.

Podczas oglądania filmu

- No i ostatnio kupiłam lakier i... - niezwykle irytująca uczennica
- Akurat na rzutniku pokazał się czołg.
- Oliwia, bo na zdanie domowe każę ci zbudować czołg! – nauczyciel.

Na lekcji:

- Hi, hi, hi – niezwykle irytująca uczennica.
- Oliwia przestań się tak śmiać... (złowieszcza mina) słodko.

Pojedyncze wypowiedzi

- Która lebioda nie prowadziła jeszcze rozgrzewki?
- Zaraz podejść i dam cios w szczękę.
- Mistrz świata i Albanii.
- Zaraz dostaniesz żółtą kartkę!
- Zaraz dostaniesz dwie one (czytaj łan).
- Te, baba, zamknęłaś magazynek!?

Na pewno wszyscy będziemy dobrze wspominać lata spędzone w szkole i będziemy tęsknić za nauczycielami (tymi fajnymi).



Klasa III c

W naszej klasie, której wychowawcą jest Pani Monika Bajak, jest 12 dziewczyn i 11 chłopców. Chcecie poznać nas bliżej? W takim razie zapraszamy! Zobaczycie, co się dzieje po drugiej stronie.

Rok pierwszy:

Niezapomniane lekcje języka niemieckiego i dymiące czaszki

Na pewno znacie ulubiony tekst jednej z nauczycielek tego cudownego języka. Uczniowie naszej klasy słyszeli go na każdej lekcji. Dlaczego? Z prostej przyczyny – nigdy nie umieliśmy się skupić na temacie. Ciekawe, czemu... No, po prostu czacha dymi!

Płacz na lekcji

Wszyscy jesteśmy bardzo delikatni i wrażliwi oraz przywiązani do różnych rzeczy i osób. Jedni do przyjaciół, inni do zwierząt, jeszcze inni do pamiątkowego zegarka lub... dwulitrowej butelki Coca-Coli.

Humor z zeszytów uwag

Każdy z nas dostał kiedyś uwagę. Powody mogą być różne: jedzenie na lekcji, przeszkadzanie, chodzenie po klasie, śpiewanie. Za to ostatnie upomniano jednego z naszych kolegów. Niby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że była to lekcja muzyki.

Rok drugi:

Zastępstwa

Zamiast oglądać film, większa część naszej klasy znalazła lepszą zabawę – granie w butelkę. Na całowanie. Reakcja grona pedagogicznego była dość „ciekawa”, ale cóż, warto było.

Delikatna uczennica

Sprzedawanie gazetek szkolnych jest z pewnością ciekawsze od siedzenia w klasie i np. wkuwania wzorów, a i zawsze można zawadzić o sklepik szkolny i kupić jakąś przekąskę. Gorzej, jeśli ktoś potyka się o własne nogi i zamiast, jak normalny człowiek, wyjść na korytarz, wywija pięknego orła i skręca sobie nogę w kostce. Brawo, Natalia!

Wielki „foch”

Wiadomo, że nie wszyscy dogadujemy się z nauczycielami. Ale czy ktokolwiek



wymyślił „ciche dni” z własnym wychowawcą? Cóż, nasza klasa na to wpadła, więc przez dwa dni ani słowem nikt się do Pani nie odzywał.

Jak to było na wycieczce?

Pomijając zepsute czajniki, prysznice i przeciekające rury, było cudnie. Ale nic nie przebiję zabawy w autokarze. Zamiast klimatyzacji kierowca włączał ogrzewanie, a pojazd zepsuł się w środku nocy i musieliśmy kilka godzin czekać na podstawienie nowego. Jakoś nikt nie narzekał.

Rok trzeci:

Walka z wiatrakami...

Nasz kolega Michał był bardzo przywiązany do manekina z małej sali gimnastycznej. Tak bardzo, że postanowił trenować na nim sztuki walki. W sumie, z dwojga złego lepiej na manekinie, niż na koledze z klasy.



Wesołe opowiadanie

Pani z przedmiotów ścisłych opowiadała nam o słoniu, który miał dwie trąby (albo pięć nóg, jak kto woli).

Śmierć lampy w magazynku

Wyposażenie szkolne może i nie jest zbyt lubiane wśród uczniów, ale miło by było, gdyby mogło z nami pokojowo koegzystować. Niestety, lampa nie miała tyle szczęścia i pożegnała się przedwcześnie ze swoim żywotem. Prosimy tylko – Mateusz, nie rób tego więcej! Lampy też mają uczucia! A i nerwy Pana wuefisty są wystarczająco nadszarpnięte.

Kilka scen z życia wziętych.

Na lekcji polskiego

Nauczyciel: Od dzisiaj się was nie boję! Mam medalik z Michałem Archaniołem,

zabrałem synkowi.

Nauczyciel: Bo zaraz zapomnę...

Uczeń: Już Pan zapomniał.

Uczeń: Pana, ja tam idę do Pana!

Nauczyciel: To ja wychodzę!

Spóźniony Michał wchodzi do klasy, bez stresu podchodzi do ławki, słowem się nie odzywa.

Pani dyrektor (z ostatniej ławki): Dzień dobry, panie Michale.

Szok, taktyczny obrót w tył, szybkie spojrzenie na panią dyrektor, wymamrotana odpowiedź, zajęcie miejsca i cała klasa dusząca się ze śmiechu. Niezapomniane chwile.

Na matematyce:

Nauczyciel: Sławek, nie przeszkadzaj! W tym zadaniu...

Sławek! W tym zadaniu musicie ... No Sławek!

Uczeń: Słucham?

Nauczyciel: Siedz cicho.

W tym zadaniu... Pierwsze,





co musicie zrobić, to wyrzucić Sławka z sali.

Nauczyciel: Kiedy chcecie pisać sprawdzian?

Uczeń: Po wakacjach...

Na fizyce:

Nauczyciel: Dziewczyny, nie noście telefonów komórkowych w kieszeni! Unikajcie jajników!

Na chemii

Nauczyciel: Przeprowadziłbym z wami doświadczenie, ale nie mam zapalek. Chociaż to żaden problem, wy pewnie macie. Już o was słyhać było w pokoju nauczycielskim...

Na zastępstwie:

Nauczyciel: Dzisiaj zrobimy lekcję o asertywności.

Uczniowie: Ale my jesteśmy asertywni.

Nauczyciel: Ale wy nie wiecie, co to jest asertywność.

Uczniowie: Wiemy.

Nauczyciel: Ale i tak prze-

prowadzimy.

Uczniowie: Nie!

Nauczyciel: Zdejmijcie te torby z ławki.

Uczniowie: Nie!

Nauczyciel: Schowajcie te kanapki.

Uczniowie: Nie!



Byłam uradowana...

Wywiad z pani Mari Wadowsk ,
nauczycielem Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w N dzy

Dlaczego wybrała pani zawód nauczyciela?

To chyba powołanie. Zawsze czułam, że powinnam być nauczycielem.

Jaki przedmiot sprawiał pani największą trudność w szkole?

Język polski. Jeśli napisałam pracę klasową na 3+, byłam uradowana.

Ile lat pracuje pani w szkole?

Pracuję w szkole 27 lat.

Jakie są wady, a jakie zalety pracy nauczyciela?

Do zalet należy kontakt z młodzieżą, można częstą siebie przekazać innym. A wady... Z roku na rok młodzież jest mniej ambitna. Komputer i filmy zajmują

dzieciom zbyt dużo czasu.

Jakich przedmiotów uczyła pani w swojej karierze?

Uczyłam trzech przedmiotów: fizyki, matematyki i chemii.

Czy ma pani jakieś hobby?

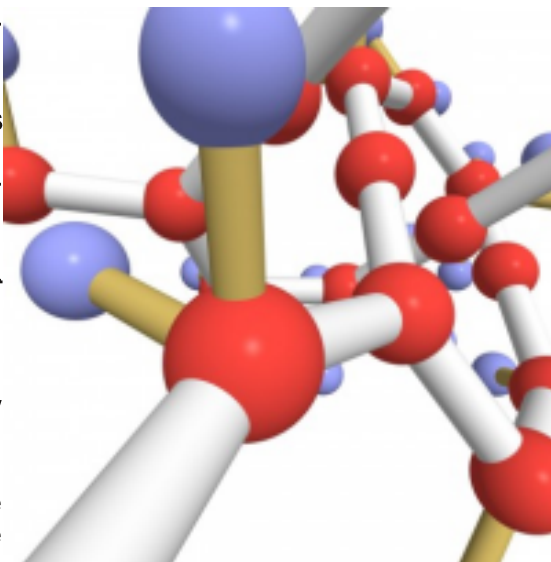
Zbieram polskie monety oraz znaczki.

Co pani sądzi o uczniach?

Kocham młodzież, wierzę, że wielu naszych uczniów osiągnie bardzo wiele. Marzę, żeby mój uczeń dostał nagrodę Nobla i zaprosił mnie na uroczystą galę.

Wykonali:

Rafał Śmiały, Patryk Ryszka, Krzysztof Tomański i Artur Wieczorek.



Wybór szkoły tu , tu ... - porady do wiadczonogo trzecioklasisty

Chyba już każdy się zastanawiał, co będzie robił po gimnazjum. Jest to jedna z ważniejszych decyzji w życiu. Mamy trzy rodzaje szkół do wyboru: technikum, liceum ogólnokształcące i szkoła zawodowa.

Technikum stwarza możliwość kształcenia w zawodzie i zdawania matury. Liceum oferuje wiedzę ogólną, studia są głównym priorytetem takich szkół.

W szkole zawodowej poznajemy wybrany zawód w trakcie praktyk, ale nie ma możliwości podchodzenia do matury. Co wziąć pod uwagę przy wyborze szkoły? Głównie nasze zainteresowania oraz możliwości. Nie wybierajmy szkół, w których poziom jest za wysoki w stosunku do naszych predyspozycji.

Przy wyborze szkoły dobrych rad może nam udzielić „doradca zawodowy”. To osoba, która ma na celu pomóc nam w wyborze szkoły bądź studiów. Lecz doradca zawodowy nie dokona za nas wyboru, ostateczna decyzję musimy podjąć samodzielnie. Powodzenia!



W naszej szkole:



Uczymy się odpowiedzialności



Święty Mikołaj jest najprzystojniejszy



Dbamy o bezpieczeństwo



Podrywamy z gracją

Więcej na gazetce przy sekretariacie od 8 czerwca



<http://dwukropek.webnode.com/>

Obrazki: Copyright (c) [123RF Stock Photos](http://www.123rf.com)
lub zbiory własne redakcji

Program do składania gazetki: **Scribus 1. 4. 2**

Opiekun: Radosław Niklewicz

Redakcja:

Barczyk Bartosz
Bortel Sławomir
Dardzińska Nicol
Feszter Paulina
Gawlik Kevin
Jacek Patryk
Jureczko Karolina

Kaufman Dominika
Kudła Paweł
Kuźmich Michał
Prądkiewicz Jakub
Ryszka Patryk
Sobania Kamil
Śmiały Rafał

Tomański Krzysztof
Tomaszkiewicz Natalia
Wieczorek Artur
Witt Łukasz
Wrzosek Kamil
Zgrzebniok Karolina
Żółtańska Eunika

Strona dla przygotowujących się do egzaminu
<http://przedegzaminem.webnode.com/>